

14 w 2024 (494)

# Harcerz odarty ze wspomnień

**Data publikacji: 13.05.2024 / Autor: Karol Sylwestrzak**

*Turniej zastępów w hufcu. 80 harcerzy stoi na zbiórce w oczekiwaniu na ogłoszenia druha hufcowego. Dla wielu z nich to pierwsza okazja by uczestniczyć w tak dużym wydarzeniu. Są zmęczeni po dwóch dniach zmagania i nieprzespanej nocy. Nagle występuje hufcowy, unosi nad głowę kawałek niebieskiego materiału i donośnym głosem mówi:*

*- Który dureń zapomniał wziąć swojej czapki?!*

*Słyszają to wszyscy i słyszy też Mikołaj, który jest na swoim pierwszym harcerskim wyjeździe. Czapka musiała mu wypaść, kiedy trzeci raz w życiu ubierał w pośpiechu mundur i zakładał beret. Co ma zrobić? Zgłosić się i pokazać przed prawie setką osób, że to on właśnie jest durniem? Ze strachem szepcze do swojego drużynowego, który razem z nim stoi na zbiórce:*

*- Marcin... to moja czapka...*

*Marcin wie, co powinien zrobić. Wychodzi z szeregu i pewnym krokiem zbliża się do swojego przełożonego. Patrzy mu prosto w oczy i, wrywając z ręki czapkę, cicho, ale z pełną powagą mówi: "Nie ma tu żadnego durnia". Po powrocie na swoje miejsce dyskretnie przekazuje czapkę Mikołajowi...*

## Wielkie chwile

Kiedy drużynowy zdjął chustę zakrywającą moje oczy, zobaczyłem jego, dwóch przybocznych i pomnik. Nie wiedziałem, gdzie jestem, ale przeczuwałem, że ta chwila jest dla każdego z nich bardzo ważna. Drużynowy z powagą opowiedział o wyjątkowości momentu przyjęcia barw naszej jednostki. Po uroczystym nałożeniu chust odśpiewaliśmy razem hymn drużyny. Do dziś pamiętam, jak duże znaczenie miał dla mnie tamten wieczór, na który czekałem od miesięcy...

\*\*\*

Po dwóch godzinach druhowie dotarli do obozowiska. Zmęczeni i dumni. Jeden z nich jeszcze nie otarł łez, które popłynęły mu na poprzednim punkcie, kiedy nie mógł sobie poradzić z zadaniem. Przy ogniu stał drużynowy, a za nim jego kadra. Ukończyli bieg. Za chwilę złożą Przyrzeczenie i dostaną krzyż harcerski. W trakcie krótkiej gawędy drużynowego jego kadra postanowiła dodać nieco humoru w tle, komentując poważne zdania śmiesznymi minami i gestami. Dla nich to nie był

żaden szczególny moment...



\*\*\*

Według zasad przyjętych w drużynie Olaf i Bruno powinni zostać przyjęci do niej i dostać chustę na nadchodzącym biwaku. Pech chciał, że przesyłka z chustami ze składnicy nie dotarła na czas. Olaf i Bruno tego wieczoru zostali rozkazem przyjęci do drużyny, ale dowiedzieli się, że “wprowadzana jest nowa tradycja i chusty przyznane będą w późniejszym terminie”. Nie było żadnej nowej tradycji i obaj zdawali sobie z tego sprawę...

\*\*\*

Drużynowy zwlekał przez całe zimowisko z obrzędowym przyjęciem do drużyny. Z pewnością były ważniejsze sprawy. Dla niego. Ostatniej nocy zaplanowany był powrót autokarem. Na jednym z 30-minutowych postojów na parkingu przy stacji benzynowej padła komenda: “W mundury!”. W ostatnim momencie się wycofał. Poczuł, że tiry i kontenery ze śmieciami na zapleczu restauracji nie są odpowiednią scenerią...

## Ideowość młodzika

Harcerzowi-debiutantowi, choć nie ma wiele umiejętności i wiedzy dla starszych harcerzy oczywistych, nie można odmówić ideowości. W tym wielkim sercu od pierwszej zbiórki skrywa się przejęcie, ekscytacja, a z czasem poczucie nieprawdopodobnej dumy z przynależności do harcerskiego świata, łączność z bohaterami, o których uczy się śpiewać przy ognisku i pragnienie bycia tak bardzo „harcerskim”, jak tylko to możliwe (może nawet tak bardzo jak jego kadra...).

Jako drużynowy stajesz przed zadaniem bardzo trudnym – musisz sprostać oczekiwaniom najbardziej ideowego harcerza, najbardziej przejętego i być może najmocniej wierzącego w sens tego, co właśnie ma się wydarzyć.

Sprostać tym oczekiwaniom to znaczy pokazać, że, pomimo różnicy wieku i doświadczenia, wierzymy w to samo. Pochodnie, nocny bieg, zawiązane oczy – to wszystko jest ważne jak choinka w święta. Ważne, ale nie najważniejsze. Tak jak ważniejsza od złotej bombki i składu opłatka jest atmosfera podczas wspólnego spotkania, tak w szczególnych momentach dla każdego harcerza znaczenie będzie miało przede wszystkim to, że jego wzór i starszy brat wierzy w sens tego, co wspólnie robicie.

## Codziennie obowiązki

Zdarza nam się zapominać, że dwudziesta przyznana chusta i ósmy bieg na stopień to tak naprawdę jedyne chustowanie i jedyne ognisko z Przyrzeczeniem, które ten druh będzie pamiętał nierzadko przez większą część swojego życia.

Łatwo nam popaść w rutynę, ale bynajmniej nie wolno. Obrzędy, nadania stopni, mianowania na funkcje, wieńczenie prób – to wszystko ma ogromne znaczenie. To właśnie obrzędem, który przeprowadzasz, pokazujesz kolejnej osobie, jak ważny etap w życiu zaczyna i jak ważny jest nie tylko dla niego, ale również dla wszystkich wokół.

A jeśli sam nie pamiętasz wydarzeń, kiedy to tobie wręczano krzyż harcerski i zakładano chustę, to zabrano ci coś bezpowrotnie. Następnym razem pamiętaj, że to, co robisz, nawet drobny gest, ma ogromne znaczenie dla małego harcerza o wielkim sercu.

\*\*\*

*Wszystkie przedstawione historie miały miejsce w ostatnich latach. Choć nie powinny.*

### Karol Sylwestrzak

Drużynowym chciał być od zawsze. Założył 12 Pomorską Drużynę Harcerzy „Rota” (2017- 2021), później został hufcowym w 2 Gdyńskim Hufcu Harcerzy „Zbroja” (2022-2025). Nie wykorzystał okazji od losu, by poprowadzić wędrowników, ale po cichu liczy na ostatnią szansę.

Zawodowo wróży z danych za pomocą statystyki. Z wykształcenia psycholog i matematyk. Lubi mówić i szkolić, niespecjalnie rozmawiać. Uważa, że spanie w szkole to nie biwak, a zgrupowania kilku drużyn to kolonie. Zwolennik traktowania 11-latków poważnie, a zbyt pewnych siebie harcmistrzów z dystansem.